Ner 63. ROK 1835. SRODA 18 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Edwarda M. Gabryela Ar.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Boguchwał.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	7	27 '0''', 861	† 4°, 1	2''', 55	Wschodni słaby	Pochmurno	
17	12	1, 651	† 6, 8	2, 66	Pł. Zachodni śreni	,, ,,	
	3	1, 614	† 5, 6	2, 67	,, mocny	,, ,,	
	9	2, 2 0	† 2, 9	1, 92	,, ,	,, ,,	

KRAKÓW. Zapowiedziane programatem Senatu Rządzącego wielkie żałobne nabożeństwo, ku uczczeniu wiekopomnego Władcy milionow ludów ś. p. NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA FRANCISZKA I. jednego z Trzech NN. Opiekunów wolnego miasta Krakowa, odbyło się dnia wczorayszego w bazylice N. Panny Maryi z naywiększą ile można było okazałością. O godzinie 10 z rana, Jaśnie Wielmożny Prezes Senatu Rządzącego na czele wszystkich Władz krajowych, w asystencyi licznie zgromadzonego Obywatelstwa, cechów i wszelkich korporacyi, udał się z gmachu Rządowego, w processyi którey tłumy ludu towarzyszyły, do wzwyż rzeczonego kościoła, dokąd niebawem przybyli JWJW. Rezydenci Trzech NN. Dworów, tudzież zaproszone na tę ostatnią posługę Cieniom ukochanego Monarchy, Władze Cesarsko-Austryackie woyskowe i cywilne z Podgórza.

Wielką mszą S. celebrował JW. JX. Zglenicki biskup Gortyneński, Suffragan dyecezyi Krakowskiey, w assystencyi kapituły i licznie zebranego Duchowieństwa, a orkiestra katedralna zamkowa wykonała *Requiem*, arcy-dzieło Gensbachera. Od niepamiętnych czasów bazylika N. Panny Maryi mogąca w sobie pomieścić kilka tysięcy ludzi, niebyła tak tłumnie napełnioną, jak w tym dniń prawdziwey żałoby, do tego stopnia: że milicya piesza, która od głównego przysionka aż do presbyterium, formowała szpaler w ścieśnionych szeregach, zaledwie była wstanie zrobić przeyście dla Władz na wstępie wyrażonych; — a prócz tego, tysiące ludu trzymając prawie w oblężeniu tę okazałą świątynię, cały niemal rynek zapełniały.

Pomiędzy mszą S. i konduktem, JW. JX. Łętowski kanonik katedralny Krakowski, miał mowę pogrzebową, na cześć nigdy nieodżałowanego Monarchy; w którey wyliczywszy wiekopomne czyny i nieporównane cnoty Tego Dobroczyńcy Ludzkości, — Jego poświęcenie się w ciągu 43 letniego panowania dla szczęścia swoich ludów, — niezłamność tey wielkiey Duszy w śród tylu burz, jakich cała Europa przed lat 20 była smutną widownią, a którym ś. p. Cesarz Franciszek I. zawsze pogodne czystością sumienia, i przekonaniem o swojey dobrey sprawie nieustraszone stawiał czoło; — rozczulił nakoniec wszystkie serca, wspomnieniem stałey życzliwości

Jego dla tey szczupłey krainy, którey był jednym z Trzech wspaniałomyślnych Tworców i Opiekunów.

Kończac opis tego obrzędu, będącego szczerym hołdem wdzięczności Senatu i ludu krakowskiego Cieniom wielkiego Władzcy i Opiekuna swojego;— niemożemy pominąć wspaniałego sarkofagu, wystawionego w presbyterium kościoła, pod kierunkiem P. Żebrawskiego Inżyniera i inspektora dróg i mostów w okręgu W. M. Krakowa. Kolossalny ten pomnik wznosił się na trzech kondygnacyach w kształcie podłużnego czworoboku, ozdobiony draperyami i stósownemi napisami. Na szczycie jego stała trumna karmazynowym aksamitem i złotemi galonkami obita z popiersiem śp. Cesarza; nad którą był postawiony takiż baldakin na czterech kolumnach spoczywający, mając po narożnikach globy wyzłacane z pękami strusich piór, nad baldakinem zaś wznosił się orzel dwugłowy. — Dokoła sarkofagu stały olbrzymiey wielkości kandelabry, a na 4 rogach, były kolumny s broni, uwieńczone w zbroje rycerskie i przyłbice, i ozdobione sztandarami i orłami cesarskiemi.

Napisy łacińskie na czterech ścianach ssarkofagu były następujące:

1.

Piis Manibus
FRANCISCI I.
Imperatoris Austriae
Grata Cracovia.

2.

In multitudine electorum babebit laudem,
Et inter benedictos benedicetur.
Semen ejus bereditabit terram.

3.

Potuit transgredi, et non est transgressus,
Facere mala, et non fecit;
Placens DEO, factus est dilectus.

4.

Iustum
Deduxit Dominus
Per vias rectas,
Et complevit
Laborem Illius.

Na czterech zaś kolumnach czyli pękach broni, były takie cztery inskrypcye:

1.

Magus Inperio,
Amore Populi
Maximus.

2.

Quantus!
Sed non totus
Orbi Christiano
Ereptus.

3.

Culmen Majestatis,
Religione
Suffulsit.

4.

Cineres suos
Meritis virtntum
Sacravit.

Po skończoném nabożeństwie, nowe tłumy ludu, aż do zmroku odwiedzały ten wspaniały grobowiec.

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 16 i 17 Marca 1835 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	19	—	18	—	17	15	17	—
— Zyta........	17	10	17	—	16	15	—	—
— Jęczmien:	17	15	16	15	16	—	15	—
— Owsa.......	10	27	10	—	—	—	—	—
— Grochu	27	15	24	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	36	—	33	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	30	—	27	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Kasprzycki Z. W. G. VII. W. G.
Gołembiowski K. T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 651 ciągnieniu dnia 18 Marca 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte s koła zostały następujące numera:

69. — 5. — 28. — 11. — 81.

Przyszłe Ciągnienie 652 przypada d. 26 Marca 1835 r.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z NIEDZIELNEY POCZTY.

Londyn 4 *Marca*. Xże Wellington daje jutro z powodu urodzin króla wielką ucztę w Apsley House dla posłów zagranicznych. Tegoż dnia Sir Robert Peel jako kanclerz izby skarbowéy i hrabia Aberdeen jako sekretarz stanu w wydziale osad, urzędowe dadzą obiady.

Gazeta dworska oznaymia wyniesienie P. Sutton byłego mowcę izby niższéy, na dostoyność para z tytułem wice hrabiego Kanterbury i barona Bottesford.

Lord Durham pomimo słabości zdrowia, znaydował się w izbie wyższéy, dla poparcia wniosku modyfikacyi która nieutrzymała się, — i w skutku téy gorliwości, na nowo bardziey zachorował.

Poselstwo izby niższéy z adressem do J. K. Mości, odbyło się w tak nieprzyzwoitym sposobie, jakiego przykładu niebyło, łatwo domyśleć się, że w skutku rozjątrzonéy fakcyi radykalistów, którzy się uyrzeli nieco zawiedzionemi w swych widokach, znaydując tak małą większość w izbie przeciw ministrom. Zamiast udania się do króla w uroczystym obrzędzie, przeszło 200 członków izby, mając na czele Pana Abercromby, pojechali tam fiakrami, w zwyczaynych ubiorach, w bótach i t. p. — Dziennik *Standardt* mówi z tego powodu: »Niechcemy się wdawać w obszerny opis tego orszakn, w jakim się mowca izby niższéy stawił przed J. K. Mością z adressem; przez który to krok uchybił w gorszącym sposobie uszanowaniu dla monarchy. Któżby tu, nie uwielbiał, tego umiarkowania i razem tey mocy charakteru, jakiéy pełną jest odpowiedź króla; ubolewać tylko potrzeba, że dana była osobom które widzieliśmy w sobotę jadące tam w karyolkach i fiakrach, dla reprezentowania ludu W. Brytanii. Jątrzączka ta godna politowania, składała cały ten orszak Pana Abercromby.» — Tenże dziennik zaprzecza jeszcze raz wnaywyraźniey stanowiącym sposobie, rozpuszczonéy pogłosce, jakoby xiąże Wellington miał zamiar wystąpić z ministerstwa. —

Dziennik *Times* objawia dziś obszerniey naymocnieysze swe przekonanie, że radykaliści whigowscy przez *wybór mowcy* i przez uchwaloną *modyfikacyą do adressu*, wszystkę już swą ammunicyą wystrzelali przeciw ministrom, i że przez dalsze attaki, — bezsilną tylko zrobią wrzawę, z któréy innego skutku przewidywać już niemożna, jak tylko ten, że przez to sami siebie w złą wiarę podadzą u ludu. *Modyfikacya*, powiada tenże dziennik, nic więcéy w rzeczy saméy niepowiedziała, jak tylko tyle: że oppozycya przychylnieyszą byłaby dla takiey izby niższéy, w któréyby swoje stronnictwo liczniejszém widzieć mogła, niż w obecnéy, w ktoréy straciła naymniéy do 130 głosów;— naród niemógł żadnym sposobem sprzyjać takowemu sprostowaniu adressu, i cała wartość jego, ogranicza się tylko na kotegoryach osłabionéy *partyi whigów*. Co się tyczy przedwczorayszych odwoływań się lorda Russel, — skutek ich nie okazał się innym jak tylko, że radykalna fakcya Whigów, z tych wielkich dwóch rossynantów, (to jest wyboru mowcy i modyfikacyi adressu,) na których przeciw ministrom wyjechała na plac bitwy, zrzuconą została na ziemię; ponieważ mądre odpowiedzi kanclerza izby skarbowéy, na zarzuty oppozycyi, z błotem ją prawie zmieszały.

Przeciwko wyborowi PP. O'Conela i Rutwena reprezentantów z miasta Dublina, podaną została petycya w nayrozciągleyszéy osnowie, jakiéy niebyło jeszcze przykładu; — do 500 świadków ma bydź w téy mierze przesłuchanych.

Na dzisieyszéy giełdzie papiery znacznie się poprawiły, i zaufanie, że obecna administracya utrzymać się potrafi, coraz większey nabiera mocy. —

Paryż 3 *Marca*. Przybycie PP. Soult i Sebastiani, dało dziś powód na giełdzie, do niezliczonych domysłów. Porobiono zakłady

3 przeciwko 1 że pod prezydencyą marszałka Soult żadne ministerstwo utworzyć się nieda, i że tylko utworzony zostanie gabinet z samych doktrynerów.

Wszystkie dzienniki wysadzają się na domysły, względem wczorayszéy konferencyi, którą hrabia Sebastiani odbył z królem. Pan Sebastiani oświadczyć miał, że do żadnych układów ministeryalnych wdawać się niechce, ponieważ niepolega na długiem utrzymaniu się ministerstwa.

Dzisieysza *Gazeta Francyi* donosi: »Z n i e s i e n i e b l o k a d y p o r t ó w h i s z p a ń s k i c h p r z e z o k r ę t y a n g i e l s k i e już urzędownie oznaymione zostało. Zdaje się także bydź rzeczą pewną, że poseł angielski w Madrycie upomniał się o zabranie okrętu *Izabella.*

Naynowsze dzienniki miasta Bordeaux, nic niedonoszą z Hiszpanii.

Pan Dupin, odwołując przez pisma publiczne wiadomą powiastkę dziennika *Bon sens*, nazwał to *haniebną taktyką* dziennikarską będącéy dziś jedynym. bożkiem do którego anarchiści mają nabożeństwo. — W rzeczy saméy *Potwarz i kłamstwo* są ich jeszcze jedyne dwa duchy opiekuńcze, do których uciekają się po ostatni ratunek.

Dziennik *Rozpraw* z powodu zaszłych sporów w parlamencie angielskim względem adressu, czyni taką uwagę: »Większość która w téy mierze pokazała się przeciw ministrom, jest za nadto mało znaczącą, iżby mieli bydź przez to spowodowani do odstąpienia swych urzędów. Jakoż żaden z członków gabinetu nieobjawił się z tym zamiarem; równie jak żaden z nich ani myśli, o potrzebie rozwiązywania parlamentu.

Liczba wychodniów zagranicznych, wynosiła dnia 1 stycznia r. b. 5428 osób, między któremi 4716 polskich.

Dnia 4 Marca. Listy od granic hiszpańskich zapewniają, że xiądz Merino, (którego już tyle razy pomiędzy umarłych zapisano,) przebiega na czele dosyć licznego korpusu jazdy Kastyliją i po wszystkich małych miasteczkach zabiera broń urbanosom.

Mina powrócił znowu do Pampeluny; — i znowu Bóg wie jak długo będzie tam organizował swoje woysko.

Dziennik nadworny madrycki, zawiera wiadomość o klęsce półkownika Ocana pod Elizondą, którą tu liberalistyczne dzienniki, za wielkie zwycięztwo na jego korzyść niedawno były otrąbiły.

Fakcya anarchistyczna, w pośród ciężkiego zmartwienia, jakie ją dręczy z powodu tak zawiedzioney ze wszystkich stron nadziei nowych zaburzeń w Europie, sama sobie tworzy pociechy. Z liczby tych, jedną jest jeszcze ta, że wmawia w króla francuskiego, nieuleczone choroby które mają przyśpieszyć jego skon, i że następcę tronu xcia Orleans, mieni bydź tylko domniemanym, — a tak obiecuje z tąd sobie, — łatwo się domyślić co; — i jeszcze łatwiey przepowiedzieć, że z tego nic niebędzie; — bo Francya jakkolwiek lubi nowości, ale tak ostrych jak zaburzenia domowe, nieżyczy sobie już więcéy.

O zniesieniu blokady brzegów hiszpańskich, wspominają już nawet i dzienniki ministeryalne angielskie.

Podług wiadomości żeglarskich z Levantu, wybuchnęło na flocie egipskiéy zaburzenie, z powodu wstrzymania wypłaty żołdu, które jednak od razu przytłumione zostało.

(G. P. S.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 16 — 18 *Marca.*

Więcławski Domin. z Polski. — Raszewska Ludwika z Gal. — Polak Ignacy z G. — Odrzywolski Józef z G. — Udrayska z G. — Wędrychowski Ob. z Polski. — Tutelbaum Zygmont z Pruss. — Krzymiński Alexander z Polski. — Matuszyński Leopold z Pols. — Januszkiewicz Szymon z Gal. — Offinowska Tekla z Pol. — Niemojewski Edward Szam. Ces. Ros. z Pol. — Wolski Piotr z żoną z Gal. — Dubieczyński Kazimierz z Galicyi. — Babel Ernest z Gal. — Grabczewski Ludwik z Gal. — Krämer Max. z Gal. — Skrzyńska Apol. z Gal. — Ligocki Alexander z Gal. — Dunin Józef z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Wieland Jakób do Gal. — Moszczyńska Celes. Hr. do Gal. — Majewski Kanty do Pol. — Srednicki Jan do Pol. — Więcławski Domin. do Pol. — Beer Herman do Pruss. — Sperling Karol do Pr. — Rylski Antoni do Gal. — Stakelberg Hr. i Szam Ces. Ros. do Galicyi.